

**Tylko trzy dni musieliśmy czekać na kolejny występ Giallorossich. Już w środę wieczorem, zespół Zemana zagra na wyjeździe z drużyną Parmy. Gracze Romy nie znajdują się w najlepszych humorach po fatalnej domowej porażce z Udinese. Rywal Romy ma z kolei powody do zadowolenia, gdyż wygrał ostatnie dwa spotkania i jest tuż tuż za zespołem Giallorossich w tabeli. Czekajcie nas ciekawe spotkanie.**

Patrząc jedynie na historię, a w szczególności tą z ostatnich lat, faworytem środowego spotkania będzie Roma. Giallorossi wygrali do tej pory 25 z 42 konfrontacji obydwu drużyn. 8-krotnie sukces odnosiła Parma, a 9 razy zespoły dzieliły się punktami. Jeśli chodzi wyłącznie o mecze na „Tardini”, Roma wygrała 10 z nich, a 7 przegrała. 4 razy w drużyny dzieliły się punktami. Giallorossi w pojedynkach z najbliższym rywalem są niepokonani od 8 maja 2005 roku. Wówczas Ducali wygrali na własnym boisku 2-1. Później drużyny spotykały się ze sobą 14 razy w oficjalnych meczach (12 razy w Serie A) i żadnego z tych pojedynków drużyna Gialloblu nie przechyliła na swoją korzyść. Bilans tych spotkań to 11 wygranych Romy i tylko 3 remisy (10-2 w meczach Serie A). Żeby jednak nie popadać w całkowitą euforię, należy zaznaczyć iż w ostatnich dwóch sezonach, aż tak łatwo nie było. W rozgrywkach 2010/2011 drużyny dzieliły się dwukrotnie punktami, z kolei przed rokiem dwa razy, skromnie po 1-0 wygrywała Roma. Na „Tardini” zwycięstwo Giallorossim dał Osvaldo. Była to zarazem pierwsza wygrana Romy pod wodzą Luisa Enrique. W drugiej rundzie, skromne 1-0 zapewnił swoim trafieniem Fabio Borini.

Latem zespół Parmy wydał około 15 mln euro na transfery. Tu postanowiono wzmocnić przede wszystkim ofensywę i 12 mln poszło na zakupy Valdesa, Biabianyego, Belfodila i Pabona. Na szczęście dla zespołu Gialloblu, pozyskanie całej trójki pokrył praktycznie transfer Giovino do Juventusu, za którego klub z Parmy otrzymał 11 mln euro. Gialloblu zarobili też jeszcze w czerwcu 5,3 mln na sprzedaży drugiej karty Boriniego do Romy. W przeciwną stronę udali się latem Okaka, Rosi i Pigliacelli, choć za żadnego z nich Roma nie zarobiła choćby grosza. W zespole Parmy pozostał tylko prawy obrońca, pozostała dwójka została oddana na wypożyczenia.

W nieco zmodernizowanym składzie, zespół Gialloblu rozpoczął sezon nie najlepiej. Co prawda, po porażce 0-2 na inaugurację z Juventusem, podopieczni Donadoniego wygrali 2-0 z Chievo, jednak na kolejny komplet punktów musieli czekać aż pięć kolejek. Po wspomnianej wygranej przyszły porażki z Napoli i Catanią oraz remisy z

Fiorentiną, Genoą i Milanem. Po siedmiu kolejkach zespół Parmy zajmował 15 miejsce w tabeli z zaledwie sześcioma punktami na koncie i z taką samą liczbą strzelonych bramek. Przyszłość Donadoniego wisiła przez chwilę na włosku. Wszystko odmieniło się po powrocie do gry po przerwie reprezentacyjnej. Zespół Gialloblu ograł dwóch całkiem dobrze spisujących się beniaminków. Najpierw na „Tardini” przegrała Sampdoria, z kolei w ostatnią niedzielę, Amauri i spółka ograli z łatwością na wyjeździe faworyzowane przed tym meczem Torino. Przy grze w kratkę większości drużyn środka tabeli, wystarczyły dwie wygrane, aby drużyna Donadoniego wskoczyła na siódmą lokatę tuż za plecy Romy.

W ten oto sposób zespół Parmy zdobył do tej pory 12 oczek przy 11 strzelonych i 12 straconych golach. 2/3 punktów Gialloblu ugrali na własnym boisku, gdzie też rozegrali jedno spotkanie mniej w porównaniu do wyjazdów. U siebie pokonali jak na razie Chievo i Sampdorię oraz remisowali z Milanem i Fiorentiną. Tym samym podopieczni Donadiniego są jak na razie niepokonani na własnym boisku. W czterech domowych występach stracili też tylko trzy gole. Najlepszym strzelcem zespołu jest Amauri, który trafił trzy razy i wszystkie gole zdobył w ostatnich dwóch meczach.

Tak dobrymi statystykami defensywnymi nie mogą pochwalić się Giallorossi. Zespół Zemana stracił w ostatnią niedzielę ponownie trzy gole, nie wykorzystując szansy na zbliżenie się do czwartego w tabeli Lazio, które uległo Fiorentinie. Zresztą, zespół Florencji wyprzedził w klasyfikacji w ostatni weekend Romę. Podopieczni Zemana skopiowali występ sprzed miesiąca przeciwko Bologni. Giallorossi grali porywająco przez 25 minut, zdobyli szybko dwa gole i...przestali grać. Rywal trafił jeszcze przed przerwą, a kilka innych sytuacji do zdobycia gola utwierdzało tylko w przekonaniu, że wyrównujący gol jest tylko kwestią czasu. Niestety, nikt nie wyciągnął wniosków z pojedynku z Bologną i zaraz po przerwie było 2-2. Potem, również tak samo jak z zespołem Rossoblu, w ofensywie pojawiła się kompletna niemoc, a groźniej atakowali rywale. W końcu w 87 minucie sędzia podyktował jedenastkę za faul Castana, a karnego na gola zamienił Di Natale. W ten oto sposób Roma straciła po raz trzeci w tym sezonie na własnym boisku niemal pewne trzy punkty. Najpewniej każdy inny zespół wygrałby w zaistniałej sytuacji mecze z Bologną, Sampdorią i Udinese. Przy zainkasowaniu kompletu oczek Giallorossi mieliby ich teraz na koncie 22 i plasowali się na drugiej pozycji w szeregu z Napoli. Tak punktów jest tylko 14.

Po kolejnym w tym sezonie, nazywając to prawidłowo, „blamażu”, zespół Zemana zajmuje szóste miejsce w tabeli i powoli traci kontakt z czołówką. Co prawda utrzymanie szóstego miejsca może również pozwolić na grę w przyszłym sezonie w Lidze Europejskiej (przy dobrych rozstrzygnięciach w Coppa Italia), jednak chyba nie

taka pozycja powinna być szczytem marzeń drużyny takiej jak Roma. Tymczasem Giallorossi tracą już jedenaście punktów do Juventusu, osiem do Napoli i siedem do nie zwalniającego tempa Interu. To dosyć spora strata zważywszy iż za nami dopiero 1/4 sezonu. Problemem numer jeden pozostaje defensywa. Zespół Zemana stracił w ośmiu meczach na boisku aż 16 bramek, co z prostych obliczeń daje średnią dwóch goli traconych na spotkanie. Czyste konto udało się utrzymać tylko w spotkaniu z Atalantą, choć najwyraźniej tylko dzięki bożej opatrności, bo pierwsze pół godziny tego spotkania pamiętamy doskonale. W klasyfikacji straconych goli Roma zamyka więc tabelę obok Chievo i pewnie gdyby doszło do meczu z Cagliari, Giallorossi dzierżyliby samotnie palmę zespołu najgorzej grającego w obronie. I to właśnie wynik meczu z Cagliari, rozstrzygniętego jako walkower na korzyść Giallorossich, polepsza wyjazdowe statystyki drużyny. Roma bowiem zdobyła do tej pory aż 9 z 14 punktów na wyjazdach. Tragedią zakończył się jedynie występ w Turynie. Poza tym Giallorossi wygrali 3-1 z Interem w Mediolanie, 4-2 z Genuą na „Marassi oraz otrzymali walkower w meczu z Catanią. I właśnie lepsze wyjazdowe niż domowe występy zespołu są obecnie jedynym plusem przed środowym występem.

#### Forma Parmy:

28.10.2012, 9 kolejka Serie A: Torino – PARMA **1-3** (Sansone, Amauri, Rosi)

21.10.2012, 8 kolejka Serie A: PARMA – Sampdoria **2-1** (Amauri **x2**)

07.10.2012, 7 kolejka Serie A: Catania – PARMA 2-0

29.09.2012, 6 kolejka Serie A: PARMA – Milan 1-1 (Galloppa)

26.09.2012, 5 kolejka Serie A: Genoa – PARMA 1-1 (Lucarelli)

-

#### Forma Romy:

28.10.2012, 9 kolejka Serie A: ROMA – Udinese 2-3 (Lamela **x2**)

21.10.2012, 8 kolejka Serie A: Genoa – ROMA **2-4** (Totti, Osvaldo **x2**, Lamela)

07.10.2012, 7 kolejka Serie A: ROMA – Atalanta **2-0** (Lamela, Bradley)

29.09.2012, 6 kolejka Serie A: Juventus – ROMA 4-1 (Osvaldo)

26.09.2012, 5 kolejka Serie A: ROMA – Sampdoria 1-1 (Totti)

Występem, w którym zabraknie krytykowanego przez kibiców i znawców włoskiej piłki Tachtsidisa. Grek ma od początku sezonu duże problemy z grą na pozycji, na której wystawia go Zeman i często niejako przechodzi obok meczu. Tym razem nie zagra z powodu zawieszenia za czerwoną kartkę. Jego miejsce na środku boiska zajmie ktoś z dwójki Bradley-De Rossi. Jeśli jeden zagra na samym środku pomocy, drugi powinien pojawić się na prawej stronie. Do gry na lewej stronie pomocy powinien wrócić Florenzi, który w niedzielę odpoczywał i na boisku pojawił się dopiero w końcówce. Do pierwszego składu wróci być może Burdisso. Na lewej obronie powinniśmy zobaczyć po raz kolejny Dodo. W kadrze zabrakło kontuzjowanych Taddeiego, Balzarettiego i Lobonta.

Przypuszczalny skład Parmy:

**Mirante**

**Zaccardo Palletta Lucarelli**

**Biabiany Parolo Valdes Marchionni Gobbi**

**Belfodil Amauri**

**Kontuzjowani:** Galloppa

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Rosi, Galloppa, Biabiany

Przypuszczalny skład Romy:

**Stekelenburg**

**Piris Marquinhos Castan Dodo**

**Bradley De Rossi Florenzi**

**Lamela Osvaldo Totti**

**Kontuzjowani:** Lobont, Balzaretti, Taddei

**Zawieszeni:** Tachtsidis

**Zagrożeni zawieszeniem:** Castan

**Poza kadrą:** Nego, Julio Sergio, Tallo

Środowy mecz poprowadzi Antonio Damato. Wspomniany arbiter prowadził do tej pory 16 spotkań z udziałem Giallorossich, z których Roma 9 wygrała, 2 zremisowała i 5 przegrała. Niestety, Damato przynosi za sobą złe wspomnienia z poprzednich rozgrywek. Wszystkie mecze prowadzone przez tego sędziego Roma bowiem przegrała, 2-3 z Milanem, 0-3 z Fiorentiną i 1-4 z Atalantą.

#### Przedmeczowe ciekawostki:

- Parma nie wygrała z Romą od 8 maja 2005 roku. Od tamtej pory zespoły spotykały się ze sobą oficjalnie 14 razy, a aż 11 spotkań wygrali Giallorossi,
- Parma to ulubiona ofiara Francesco Tottiego. Kapitan Giallorossich strzelił tej drużynie 16 bramek w oficjalnych pojedynkach,
- Daniele De Rossi z 287 występami w Serie A okupuje dziewiątą pozycję w tabeli wszech czasów, jeśli chodzi o mecze w barwach Romy. Wraz z następnym występem dogodni na ósmej pozycji Franco Tanrediego,
- Zeman nie ma najlepszych statystyk w pojedynkach jego drużyn z Parmą. Bilans oficjalnych meczów to 7 zwycięstw, 5 remisów i 11 porażek.

#### Ostatnie pojedynki zespołów:

19.02.2012: ROMA – Parma 1-0 (Borini)

25.09.2011 Parma – ROMA 0-1 (Osvaldo)

27.02.2011 ROMA – Parma 2-2 (Totti, Juan – Amauri **x2**)

24.10.2010 Parma – ROMA 0-0

01.05.2010 Parma - ROMA 1-2 (Lanzafame - Totti, Taddei)

Autor: abruzzo